



QSR – Edycja Polska
Przegląd Socjologii Jakościowej
Tom III, Numer 2 – Lipiec 2007

Anna Kacperczyk
Uniwersytet Łódzki, Polska

Badacz i jego poszukiwania w świetle „Analizy Sytuacyjnej” Adele E. Clarke

Abstrakt

Artykuł prezentuje nowe podejście w analizie danych jakościowych rozwijane przez Adele E. Clarke (2003, 2005) i nazywane przez nią „analizą sytuacyjną”. Projekt Clarke ma na celu propagować i ożywić metodologię teorii ugruntowanej po postmodernistycznym zwrocie i skierować ją w stronę konstruktywistycznych epistemologii. W artykule zostały zaprezentowane główne tezy podejścia Clarke: krytyka tradycyjnej teorii ugruntowanej, projekt ugruntowanego teoretyzowania przy użyciu map sytuacyjnych, map społecznych światów i aren oraz map pozycyjnych, warunki stosowania tego rodzaju metod kartograficznych i diagramów. Autorka artykułu podejmuje dyskusję z prezentowanym podejściem, rozważając epistemologiczny status kluczowego w koncepcji Clarke pojęcia „sytuacji”, efekt przesunięcia ogniska uwagi z działań społecznych na ich kontekst, epistemologiczny status wprowadzanych przez Clarke do analizy *nonhuman actants* oraz problem prekonceptualizacji podejścia Clarke.

Słowa kluczowe

Analiza sytuacyjna, teoria ugruntowana, konstruktywizm, postmodernistyczny zwrot, teoretyzowanie, tworzenie diagramów, mapy sytuacyjne, mapy społecznych światów/aren, mapy pozycyjne, dane, kody, elementy sytuacji, czynniki ludzkie i pozaludzkie, prekonceptualizacja, kontekst, sytuacja

*Wszystko, co wypowiedziane,
wypowiedział obserwator.*

Maturalna, Varela

Niniejszy artykuł odnosi się do nowego podejścia metodologicznego rozwijanego przez Adele E. Clarke¹ (2003, 2005), a zaprezentowanego w jej najnowszej książce, pt.: ***Situational Analysis. Grounded Theory After the Postmodern Turn***, Sage 2005. Podejście nazywane przez autorkę ANALIZĄ SYTUACYJNĄ, zakłada, że badanie powinno dokonywać pogłębionego opisu, prezentacji i wyjaśnienia indywidualnych, kolektywnych, organizacyjnych, instytucjonalnych, temporalnych, geograficznych, materialnych, dyskursywnych, kulturowych, symbolicznych, wizualnych i historycznych aspektów sytuacji (Clarke,

2005: xxiii). Autorka promuje zwłaszcza analizę materiałów zastanych w narracyjnych, wizualnych i historycznych dyskursach.

Projekt autorki ma na celu ożywienie bardzo popularnego podejścia do analizy jakościowej określanego jako „teoria ugruntowana”. Clarke pisze, że poprzez nowe podejście do analizy „chce popchnąć teorię ugruntowaną w stronę postmodernistycznego zwrotu” (Clarke, 2005: xxiii). W tym ujęciu teoria ugruntowana jako pewien zestaw metod i teorii ma zostać przesunięta w kierunku konstruktywistycznej epistemologii i używana w charakterze „elastycznych strategii heurystycznych” (Baszanger, Dodier, 2004; Charmaz, 1995ab, 2000; Clarke, 2005: xxii). Autorka traktuje swoją najnowszą książkę jako część długofalowego projektu regenerowania i propagowania teorii ugruntowanej po postmodernistycznym zwrocie.

Postmodernistyczny zwrot a teoria ugruntowana

Epistemologiczne korzenie podejścia Clarke sięgają filozofii pragmatyzmu i symbolicznego interakcjonizmu (Blumer, Mead, Goffman, Garfinkel, Becker, Strauss, Charmaz), ale równie istotnym źródłem inspiracji pozostaje myśl postmodernistyczna (Derrida, Latour, Foucault).

W bardzo ogólny sposób istotę postmodernizmu, pełnego wewnętrznych sprzeczności i niepozwalającego się zamknąć w zwartym, zunifikowanym systemie przekonań, określa jego zasadnicza opozycja wobec poprzedniej epoki historycznej – modernizmu. O ile modernizm zawierał w sobie dążenia do uniwersalizmu, generalizacji, uproszczeń, szukania ciągłości, stabilności i zupełności ujęć, o tyle postmodernizm cechuje raczej częściowość, pozycjonalność, szukanie nieciągłości, niestabilności, sprzeczności czy sytuacyjności właśnie (Clarke, 2005: xxiv, Fontana, 2002: 162). A. E. Clarke w taki właśnie sposób zarysowuje podejście postmodernistyczne (tab. 1).

MODERNIZM	POSTMODERNIZM
Uniwersalizm <i>universality</i>	Częściowość <i>partialities</i>
Generalizacja <i>generalization</i>	Pozycjonalność <i>positionalities</i>
Uproszczenie <i>simplification</i>	Skomplikowanie <i>complications</i>
Ciągłość <i>permanence</i>	Nieciągłość <i>tenuousness</i>
Stabilność <i>stability</i>	Niestabilność <i>instabilities</i>
Całościowość <i>wholeness</i>	Sytuacyjność <i>situatedness</i>
Racjonalność <i>rationality</i>	Sprzeczność <i>contradictions</i>
Homogeniczność <i>homogeneity</i>	Heterogeniczność <i>heterogeneities</i>
Regularność <i>regularity</i>	Nieregularność <i>irregularities</i>
Zupełność Kompletność/metanarracja <i>sufficiency</i>	Fragmantaryczność Złożoność /wiele dyskursów <i>fragmentation-complexities</i>

Tab. 1. Cechy modernizmu i postmodernizmu wg A. E. Clarke
(Źródło: opracowanie własne na podstawie A. E. Clarke 2005: xxiv)

Refleksja postmodernistyczna, wkraczając na obszary filozofii, estetyki, teologii, antropologii, socjologii i metodologii nauk, zrelatywizowała dotychczasowe schematy porządkujące wiedzę i wyjaśniające doświadczenia jednostek. Charakterystycznym rysem postmodernizmu jest idea dekonstrukcji (Derrida, 1994, s. 14), pociągająca za sobą krytyczny demontaż i radykalną rozbiórkę podstaw zachodniej metafizyki, a nawiązująca do Nietzscheańskiej destrukcji tradycyjnych kategorii filozoficznych: prawdy, podmiotu i zasady przyczynowości. Prawda staje się nieuchwytna. Po postmodernistycznym zwrocie nie może być już postrzegana jako ponadczasowa, abstrakcyjna kategoria wywodzona z logicznych rozważań, a staje się zjawiskiem zanurzonym w strumieniu rzeczywistości społecznej regulowanej stosunkami siły i władzy (Foucault, 1969). Odkrycie, że kryteria prawdy i fałszu, słuszności i niesłuszności, piękna i brzydoty mogą być wyznaczone przez monopol grupy dominującej (Foucault), sprowadza całą sferę wartości do społecznej konstrukcji, artykułującej specyficzne stosunki władzy i wiedzy. Koniec wiary w „jedną prawdę” zamykający epokę „wielkich narracji”, narzuca zasadniczą zmianę założeń ontologicznych oraz epistemologicznych podstaw postrzegania rzeczywistości. Zmienia się także status podmiotu poznającego. Prawda, wiedza, wartości postrzegane są jako społeczne konstrukty, których znaczenie uzależnione jest od ich „odczytania” w określonym kontekście.

Konsekwencją dystansowania się postmodernizmu do wszelkich „metakryteriów” i odrzucenia możliwości stosowania „reguły reguł”, jest z jednej strony, podważenie wizji dotychczasowego „filozoficznego projektu cywilizacyjnego” (Lyotard, 1997), ale z drugiej, uznanie heterogeniczności rozmaitych „głosów” w dyskursie i akceptacja dyskursywnego charakteru rzeczywistości społecznej w ogóle.ⁱⁱ Oznacza to, że po postmodernistycznym zwrocie nie można już uprawiać nauki tak jak dotychczas, ponieważ immanentną częścią naukowej aktywności stało się przekonanie o prowizoryczności naukowych konstrukcji i o konieczności ich ciągłego „zabezpieczania” poprzez rozwijanie epistemologicznej i metodologicznej samoświadomości.

Z tego punktu widzenia Adele E. Clarke dokonuje ostrej krytyki klasycznej teorii ugruntowanej.ⁱⁱⁱ Zarzuca jej „oporność” (*recalcitrance*) w wielu dziedzinach i bezlitośnie wytyka jej wady (Clarke, 2005: 11-18). Oporność klasycznej teorii ugruntowanej widzi autorka przede wszystkim w:

1. BRAKU POGLĘBIONEJ REFLEKSJI NA TEMAT SAMEGO PROCESU BADAWCZEGO;
2. NADMIERNYCH UPROSZCZENIACH – NACISKU NA TO, CO WSPÓLNE I SZUKANIU SPÓJNOŚCI NA SIŁĘ;
3. NADMIERNYCH UPROSZCZENIACH – KONCENTROWANIU SIĘ RACZEJ NA POJEDYNCZYM NIŻ NA WIELU WSPÓLISTNIEJĄCYH PROCESACH SPOŁECZNYCH;
4. INTERPRETOWANIU ZRÓŻNICOWANIA DANYCH W KATEGORIACH „PRZYPADKÓW NEGATYWNYCH”
5. SZUKANIU „CZYSTOŚCI” W TEORII UGRUNTOWANEJ.

Tradycyjna teoria ugruntowana zostaje przez autorkę świadomie i z rozmysłem: rozebrana na części (zdekonstruowana), uzupełniona ekologiczną metaforą teorii społecznych światów/ aren, uzupełniona kartograficzną analizą elementów kluczowych alternatywnych wobec podstawowego procesu społecznego (*basic social process*) i koncentracją na gęstej złożoności szeroko zarysowanej i wewnętrznie skomplikowanej sytuacji badania.

TRADYCYJNA POZYTYWISTYCZNA TEORIA UGRUNTOWANA	POSTMODERNISTYCZNE KONSTRUKTYWISTYCZNE UGRUNTOWANE TEORETYZOWANIE
*** Wszystkie te warunki mają być przyjęte, a spełnione tylko w nielicznych przypadkach (nigdy we wszystkich)	*** Wszystkie te warunki mają być przyjęte i zastosowane – o ile pozwolą na to dane.
Pozytywistyczna/ realistyczna	Konstruktivistyczne/ relatywistyczne
Dualizm podmiotu i przedmiotu	Ciągłość przedmiotu i podmiotu
Odkrywanie/ znajdowanie (<i>discovering/finding</i>)	Konstruowanie/ tworzenie (<i>constructing/making</i>)
Korespondencyjna teoria prawdy	Konstruktivistyczna teoria wytwarzania wiedzy
Naiwna obiektywność	Nieszkodliwy subiektywizm/ refleksyjność
Nadmierne ujednoczenie (<i>over</i>) <i>homogenization</i> ; nadmierne generalizacje (<i>over</i>) <i>generalization</i>	Wielopozycyjne, heterogeniczne reprezentacje
Aprioryczne odrzucanie sprzeczności jako niemożliwych	Wprowadzanie sprzeczności do analizy i interpretacji
Uproszczenia – pożądane	Reprezentowana kompleksowość/ złożoność
Poszukiwanie konkluzywności	Zgoda na tymczasowość wniosków, „zgrzytliwość”, kłopotliwość
Dominuje głos badacza jako autorytetu/ eksperta	Wielogłos, wiele perspektyw, intensywność, refleksyjność
Falszywa/ przesadzona klarowność	Niejednoznaczność (<i>ambiguity</i>) przedstawienia
„Normalne” przeciętne + „Negatywne” przypadki	Różnice, przekrój zróżnicowania, odosobnione przypadki, pozycjonalność
Milcząco progresywna, linearna	Pełne wątpliwości, kłócące się z zasadami
Założenie normatywności	Założenie pozycjonalności
Metafora krzywej normalnej	Metafora kartografii
Cel: Odzwierciedlić to, co jest nakerślić, zarysować podstawowy proces społeczny (BSP) i teorię formalną	Cel: Skonstruować obraz tego, co jest procesy, pojęcia uczulające, wykonać sytuacyjną analizę i teoretyzować

Tab. 2. Od Tradycyjnej do postmodernistycznej orientacji w teorii ugruntowanej.

Źródło: Clarke 2005, s. 32

Swoje podejście, w odróżnieniu od „tradycyjnej pozytywistycznej teorii ugruntowanej” (*traditional/ positivist grounded theory*), nazywa autorka „postmodernistycznym konstruktywistycznym ugruntowanym teoretyzowaniem” (*postmodern/ constructivist grounded theorizing*) – nawiązując tym samym procesualnego charakteru prowadzonych badań i analiz oraz podkreślając, że istotą działań badacza i analityka jest teoretyzowanie właśnie (por. tab. 2).

Autorka stawia tutaj wyraźną opozycję między pozytywistami a konstruktywistami. Pozytywistów krytykuje przede wszystkim za to, że: zaprzeczają społecznej genezie wszelkich kategorii pojęciowych; odrzucają socjologię wiedzy i teorię językowej nieoznaczoności (*theory of linguistic indeterminacy*), leżącą u podstaw postmodernistycznych inspiracji. Po drugie, sprzeciwia się płytkim podsumowaniom, którym brak pogłębionej analizy i uwagi dla roli historii i kontekstu. Trzecie ostrze krytyki odnosi się do załamania się optymizmu modernistycznych

projektów i wiary w ludzki rozwój i postęp (Jenkins, 1997: 5). Zdaniem autorki, po postmodernistycznym zwrocie badania nie są niemożliwe, ale po prostu inne (Clarke, 2005: xxvii).

Od klasycznej teorii ugruntowanej, analizę sytuacyjną odróżnia przede wszystkim: (1) podejście do gromadzonych przez badacza danych i przypisywany im status w procesie analizy, (2) stosunek do „czynników pozaludzkich” (*non-human object/ actants*), (3) ogólne wyobrażenie o celach i użyteczności procedur analitycznych teorii ugruntowanej.

W opisach klasycznej teorii ugruntowanej Barney B. Glaser posługuje się określeniem „*all is data*” (Glaser, Holton, 2004, § 3.3) co oznacza, że potencjalnie wszystko może stanowić dane, a rola badacza polega na gromadzeniu, utrwalaniu i „pobieraniu” danych do badania. Glaser nie wyklucza żadnych danych ani z powodu tego że są „subiektywne” lub „oczywiste”, ani z powodu tego, że są „konstruowane”, czym przyznaje, że pewne dane są rzeczywiście „konstruowane” przez badacza, ale przyjmuje także, że istnieją dane obiektywne, „czyste” (*pure*), które badacz po prostu odnajduje lub napotyka w badanej rzeczywistości. Refleksja Glasera na temat roli badacza w konstruowaniu danych zamyka się w stwierdzeniu, że „wszyscy tkwimy (*stuck*) w „ludzkich” sposobach widzenia tego, co się dzieje i w mglistych pojęciach i opisach na ten temat”; zawsze będziemy mieć do czynienia z „percepcją percepcji” w miarę jak wznosimy pojęciowy i konceptualny poziom naszej analizy, ale właśnie temu służą procedury teorii ugruntowanej, aby systematycznie wyostrzać wygenerowane pojęcia (j.w.).

Clarke z kolei zwraca uwagę na to, że danymi stają się jedynie te elementy rzeczywistości, które zostały spostrzeżone przez badacza i włączone przez niego do analizy. Dane są tu widziane jako konstruowane w procesie badawczym i na jego użytek. Nie istnieje jakakolwiek „przestrzeń zewnętrzna” pozostająca poza konstrukcją (Berger, Luckmann 1966; Blumer 1958), z której dane się „dobiera”, a wszelkie znaczenia są konstruowane i rekonstruowane przez podmioty poznające.

Kolejna różnica dotyczy stosunku do czynników „pozaludzkich”. Klasyczna teoria ugruntowana nie przewiduje brania ich pod uwagę w badaniu. *Non-human actants/ objects* – nie są w ogóle dostrzegane przez badaczy, ani włączane do analizy. W podejściu Clarke natomiast czynnikom i oddziaływaniom pozaludzkim poświęca się szczególną uwagę i uznaje za pełnoprawne elementy badanego kontekstu, oddziałujące w badanej sytuacji i przez to będące częścią budowanego wyjaśnienia.

O ile podejście tradycyjnej teorii ugruntowanej zmierza do stworzenia abstrahującej od lokalnych kontekstów (czasu, miejsca, ludzi) ahistorycznej, akulturowej, transcendentnej teorii pojęciowej, o tyle ugruntowane teoretyzowanie konkretyzuje się raczej w prowadzeniu analizy z dużą samoświadomością badacza odnośnie konstruowanego przez siebie obrazu i tworzonego wyjaśnienia. Badacz nie abstrahuje od cech badanej sytuacji, obserwuje swój przedmiot „zanurzony” w lokalnych kontekstach, a sama teoria ugruntowana interesuje go jako elastyczna strategia heurystyczna, narzędzie do zrozumienia świata empirycznego. Polem refleksji Clarke nie jest efekt końcowy procesu badawczego w postaci oczyszczonej z lokalnych uwikłań teorii, ale raczej namysł nad samą drogą, która do niego prowadzi, a którą ona sama nazywa „ugruntowanym teoretyzowaniem”.

Cele analizy sytuacyjnej

Analiza sytuacyjna ma rozwijać konstruktywistyczny sposób rozumienia teorii ugruntowanej. Jak pisze Adele E. Clarke: **celem badania jest zrozumienie złożoności i heterogeniczności indywidualnych i kolektywnych sytuacji, dyskursów i interpretacji sytuacji** (Clarke, 2005: xxv).

Większość współczesnych ruchów metodologicznych, takich jak: autoetnografia, interpretatywna etnografia, analiza biograficzna, interpretatywna fenomenologia, rozliczne formy analizy narracyjnej oraz badania feministyczne, koncentruje się wokół badań, w których „głos” jednostki i jego reprezentacje stanowią istotę badania i sedno stawianych problemów badawczych. Autorka sama deklaruje się jako szczerze zaangażowana w analizy, których centrum jest podmiot (*individual-centered materials*), ale swój wkład widzi raczej w tym, aby wprowadzić do analizy „pełną sytuację badania”. Swoją misję postrzega jako zgodną z ideą Denzinowskiej (Denzin, 1989: 66-82) „sytuacyjnej interpretacji” (*situating interpretation*), w której celem jest uchwycenie pełnej sytuacji badania (*the full situation of inquiry*, Clarke, 2005: xxviii).

Zdaniem autorki potrzebna jest taka metoda, która wykraczając poza poznający i podejmujący decyzje „podmiot”, odsyłałaby analizę do najwyraźniej rysujących się w sytuacji badania dyskursów (Clarke, 2005: xxx). Dodatkowo jako ostateczny cel wprowadzanego przez siebie sposobu analizy widzi autorka generowanie pojęć uczulających (*sensitizing concepts*) i teoretyczne integrowanie danych odbywające się w kierunku prowokacyjnego acz prowizorycznego analitycznego i ugruntowanego teoretyzowania, które widziane jest jako proces analizy raczej, niż tworzenia i rozwijania teorii formalnej.

Clarke proponuje metodę, która **kieruje uwagę na złożoność sytuacji** i próbuje ją wyjaśnić. Zmierza do conceptualnego pokrycia badanego obszaru i raczej do odstąpienia całej złożoności sytuacji niż do budowania jej uproszczonego obrazu. Analiza ma naświetlać i objaśniać zarówno procesy zmian jak i stałe wzorce i trwałość w badanej sytuacji. Badacz powinien próbować „rozsupłać” pojawiające się w niej czynniki i pozycje na tyle, aby wyjaśnić sprzeczności, ambiwalencję i braki powiązań (Clarke, 2005: xxix). Metody badań mają umożliwiać i zachęcać analityka do naświetlenia poprzednio marginalizowanych i nielegitymizowanych perspektyw wiedzy o życiu społecznym. Autorka podkreśla konieczność obmyślenia (*framing*) systematycznych i elastycznych metod i narzędzi badawczych (*means of research*) ułatwiających wielo-stanowiskowe badania (*multisite research*), obejmujące badane obszary z różnych perspektyw: analizy treści, analizę dyskursów, tekstowych, wizualnych, archiwalnych historycznych materiałów i dokumentów, etnografię z użyciem wywiadów i technik obserwacyjnych, transkrypcji not terenowych – aby pełniej oddać złożoność sytuacji badania.

Nawiązując do Clifforda Geertz’a (1973), który zaleca „gęsty opis” (*thick descriptions*), Adele E. Clarke proponuje „gęstą analizę”^{iv} (*thick analyses* – Fosket, 2002, cyt. za: Clarke 2005: xxiii) jako wynik zastosowania tzw. „map sytuacyjnych”, czyli prowadzenie analizy danych poprzez konstruowanie „kartograficznych” diagramów, zawierających trzy główne wymiary:

1. wymiar ludzkich (*human*), materialnych (*nonhuman*) oraz dyskursywnych elementów sytuacji;
2. wymiar społecznych światów i aren;
3. wymiar pozycji zajmowanych przez podmioty w dyskursach lub kontrowersyjnych dyskusjach.

Autorka wprowadza **trzy główne typy sytuacyjnych map i analiz:**

(I) Mapy sytuacyjne (*situational maps*) – do artykułowania elementów sytuacji i sprawdzania powiązań między nimi;

(II) Mapy społecznych światów/aren (*social worlds/ arenas maps*) – jako kartografia kolektywnych zaangażowań, relacji społecznych i obszarów działania;

(III) Mapy pozycyjne (*positional maps*) – jako strategie upraszczające do zaznaczania pozycji wyartykułowanych i niewyartykułowanych w dyskursach.

Mapy te mogą być używane razem. Mają zastosowanie: do danych etnograficznych oraz pochodzących z wywiadów; do istniejących dyskursów o charakterze narracyjnym, wizualnym, historycznym. Mogą być także użyte do porównywania ze sobą różnych źródeł danych i danych z różnych źródeł.

W ramach metodologii teorii ugruntowanej możliwe są jeszcze dwa inne rodzaje map:

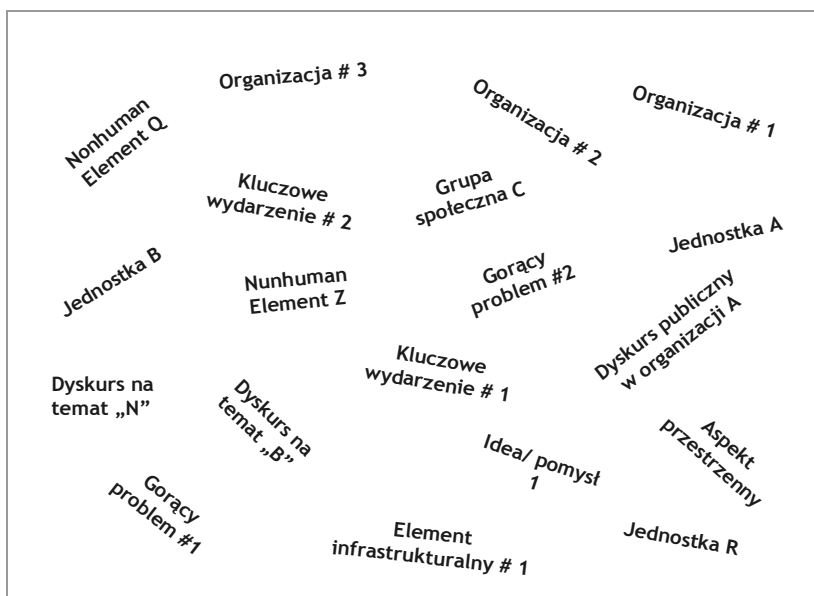
(IV) **tradycyjne diagramy** – wiążące kategorie analityczne w zintegrowaną analizę teorii ugruntowanej (por. Glaser, 1978; Strauss, 1987; Strauss, Corbin 1990)

(V) **mapy projektowe** (*project maps*) – czyli uproszczone mapy konkretnych projektów badawczych, które czerpią inspirację i są tworzone na bazie którejś z map sytuacyjnych, a ostatecznie integrują analityczny diagram tworzonej teorii.

Mapy sytuacyjne

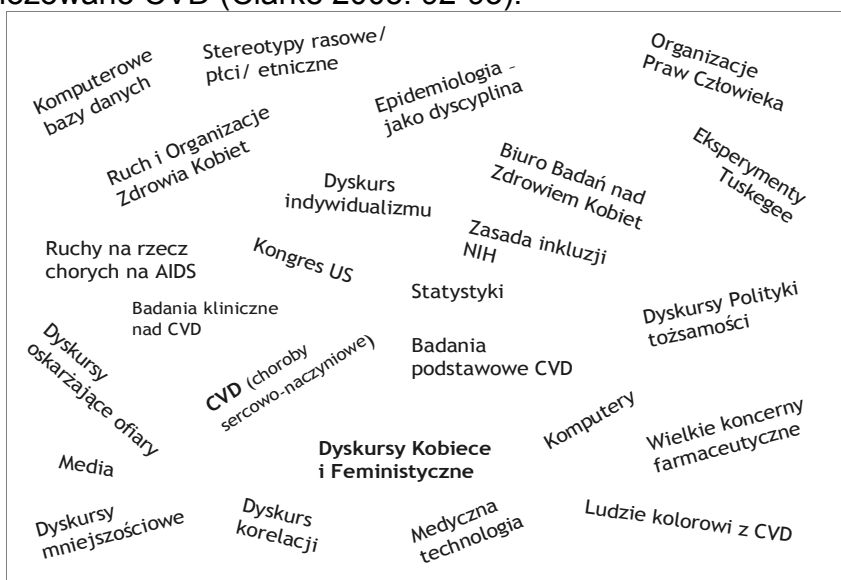
Dla Adele E. Clarke jest ewidentne, że mapy są niezwykle użyteczne. Od najdawniejszych czasów ludzie zwykli szkicować i czytać mapy żeby określić położenie. Mapa jest przydatna, a czasami niezbędną, ponieważ podsuwa wyobrażenie przestrzeni, zakreśla granice działania, pokazuje limity posiadania, mówi o kontekście wydarzeń. Mapa oddaje obraz terytorium i ujawnia granice, które są zazwyczaj efektem negocjacji, zawłaszczeń i ludzkich działań, a przede wszystkim definicji sytuacji. Mapa jest tworzona dla kogoś i przez kogoś. Mapa ujawnia efekty ścierania się światów.

Zdaniem Adele E. Clarke, MAPA SYTUACYJNA musi zawierać wszystkie analitycznie adekwatne i związane z tematem badania ludzkie i pozaludzkie, materialne, symboliczne, dyskursywne elementy konkretnej sytuacji oddziałujące w niej i wyodrębnione przez analityka. Mogą się na niej pojawić: elementy ludzkie (*human elements*) – jednostki, grupy, organizacje, instytucje, subkultury i inne łatwe do zidentyfikowania i określenia elementy (por. rys. 1). Nawet, jeśli z czasem niektóre z nich wyłączymy z pola naszego zainteresowania i nie zostaną włączone do kategorii pojęciowych naszego badania, to i tak powinny wszystkie zostać tu wyszczególnione. Ważne jest włączenie do analizy czynników i aktorów pozaludzkich (*nonhuman actors/actants*), ponieważ to właśnie one, poprzez swoje specyficzne oddziaływania (*agencies*), właściwości (*properties*), wymogi (*requirements*) i żądania, jakie stawiają jednostkom ludzkim, warunkują strukturalnie interakcje w sytuacji. Ich oddziaływania oraz nieugiętość (*obduracies*) muszą być rutynowo brane pod uwagę przez aktorów, którzy chcą lub są zmuszeni do radzenia sobie i mierzenia się z nimi.



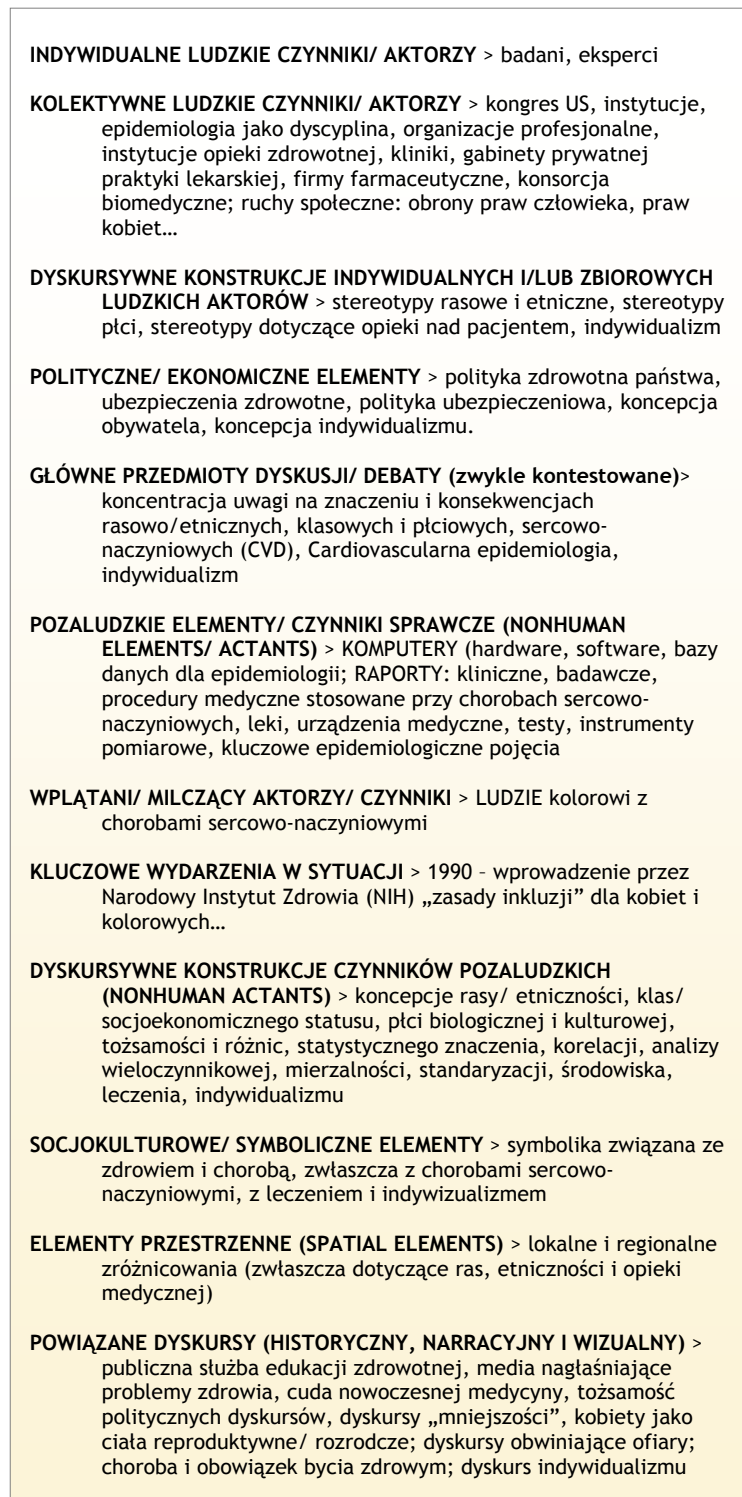
Rys. 1. Abstrakcyjna mapa sytuacyjna: nieuporządkowana wersja robocza (Messy/Working Version). Źródło: Clarke 2005, s. 88

Autorka *Situational Analysis...* odwołuje się w swojej książce do licznych przykładów empirycznych, w których posługiwano się mapami sytuacyjnymi. Prezentuje między innymi projekt Janet Shim (2000, 2002a, 2002b)^v, dotyczący zbiorowości ludzi z chorobami sercowo-naczyniowymi (*cardiovascular disease* – CVD) w Stanach Zjednoczonych. Autorka przebadła dwie grupy ludzi, „mające do czynienia” z CVD. Pierwszą byli epidemiolodzy i badacze, którzy zajmowali się rasowymi, płciowymi, społeczno-demograficznymi, etnicznymi, geograficznymi czynnikami wpływającymi na rozkład CVD w populacji, drugą – stanowili sami chorzy. Podejście badaczki zmierzało przede wszystkim do porównania znaczeń, jakie na rasę, klasę społeczną, płeć nakładają epidemiologowie oraz ludzie, u których zdiagnozowano CVD (Clarke 2005: 92-93).



Rys. 2. Nieuporządkowana mapa sytuacyjna (Messy/ working version) – projekt Shim: Epidemiologia chorób sercowo-naczyniowych
Źródło: Clarke 2005, s. 99

W drugiej połowie XX wieku badania nad chorobą sercowo-naczyniową odgrywały centralną rolę w rozwijaniu epidemiologii jako dyscypliny naukowej, a tym samym w jej naukowej legitymizacji. Wypracowano w tym czasie wyrafinowane metody naukowe, prowadzono dyskusje nad etiologią CVD, rozważając czynniki genetyczne, biologiczne, środowiskowe, styl życia i inne czynniki społeczne a także rozkład choroby w populacji. Przed 1990 większość badań medycznych na temat chorób wieńcowo-naczyniowych rakiem prowadzona była wyłącznie na białych mężczyznach. Kategorie rasy, statusu socjoekonomicznego czy płci nie były w ogóle brane pod uwagę, a dane na ten temat nie były gromadzone ani wykorzystywane. Długa tradycja badań nad białymi mężczyznami, stworzyła standardy i wyniki tylko dla tej grupy chorych. Niewiele wiemy o tym jak żyje się z tą chorobą kolorowym i kobietom. Shim dostrzegła tę lukę. W odniesieniu do chorych kolorowych postawiła pytania: jak oni jako osoby o specyficznej rasie, klasie, płci – interpretują własne doświadczenia choroby (CVD).



Rys. 3. Uporządkowana mapa sytuacyjna (*Ordered situational map*) – projekt Shim: Epidemiologia chorób sercowo-naczyniowych
 Źródło: Clarke 2005, s. 99

Badała ich percepcję i zaangażowanie w bieżące biomedyczne „dogmaty” odnośnie czynników ryzyka, albo tego jak chorzy „powinni” postępować, aby poprawić swój stan. Wywiady, które prowadziła dotyczyły osobistych doświadczeń chorych z służbami opieki medycznej, porad i rekomendacji, jakie im oferowano oraz przekonań krążących w dyskursach medialnych na temat ryzyka i przyczyn chorób sercowo-naczyniowych (za: Clarke, 2005: 92-94).

Na pierwszej nieuporządkowanej mapie sytuacyjnej (zob. rys. 2) widać wiele instytucjonalnych i kolektywnych podmiotów badanej sytuacji. Centralną rolę w projekcie Shim odgrywają profesjonalne ekspertyzy oraz federalne fundusze badawcze, wypełniające całą arenę. Pojawia się także wprowadzona przez Narodowy Instytut Zdrowia (NIH) „zasada inkluzji”, zakładająca, że badania epidemiologiczne nad ludźmi muszą włączać reprezentatywne grupy kobiet i osób kolorowych, lub wystarczająco uzasadnić, dlaczego tego nie robią. Dla epidemiologów najbardziej znaczącym pozaludzkim elementem na tej mapie sytuacyjnej są komputery i programy softwarowe, które odgrywają ważną rolę w manipulowaniu danymi statystycznymi; oraz dokument: „Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób WHO”, jako główny środek systematyzujący wyniki statystyk.

W uporządkowanej mapie sytuacyjnej (zob. rys. 3), która bardziej przypomina listę zagadnień, skategoryzowanych według tematów, pewne elementy przynależą do różnych kategorii lub mają różny status, pojawiają się wielokrotnie, tyle razy, ile daje się je wyróżnić jako ważne elementy konieczne do zrozumienia poszczególnych aspektów sytuacji. Oznacza to, że np. „indywidualizm” musi być rozważany i uchwycony na wiele różnych sposobów w danym projekcie. I pojawia się wszędzie tam, gdzie musi być wzięty pod uwagę, jeśli chcemy zrozumieć dany aspekt. Początkowo powstające mapy wydawać się mogą bardzo solidne, niezmiennie i może zbyt stabilne, ale z czasem staje się bardziej widoczna ich elastyczność, płynność i podatność na zmiany (Clarke, 2005: 86).

Gdy tylko zostaną nakreślone pierwsze mapy sytuacyjne – są używane dalej do ANALIZY RELACYJNEJ, w której analizuje się każdy element po kolei, rozważając go w odniesieniu do innych elementów mapy i precyzując naturę tej relacji (j.w.: 87). Bezczennym produktem całej analitycznej pracy są powstające na bazie tych rozważań noty teoretyczne (*memos*), do pisania których Clarke gorąco zachęca (j.w.: 108). W oparciu o mapy sytuacyjne, nawet te w wersji roboczej (*messy/working version*) oraz o noty teoretyczne, badacz może stawiać kolejne pytania o relacje między kategoriami. Dalsza analiza relacyjna pozwala mu zazwyczaj zdecydować, która z „opowieści” powinna zostać rozwinięta i dalej szczegółowo badana. Potencjalnie istnieje możliwość szkicowania różnych relacji między wyróżnionymi elementami sytuacji. I badacz może wykonać bardzo wiele takich szkiców.

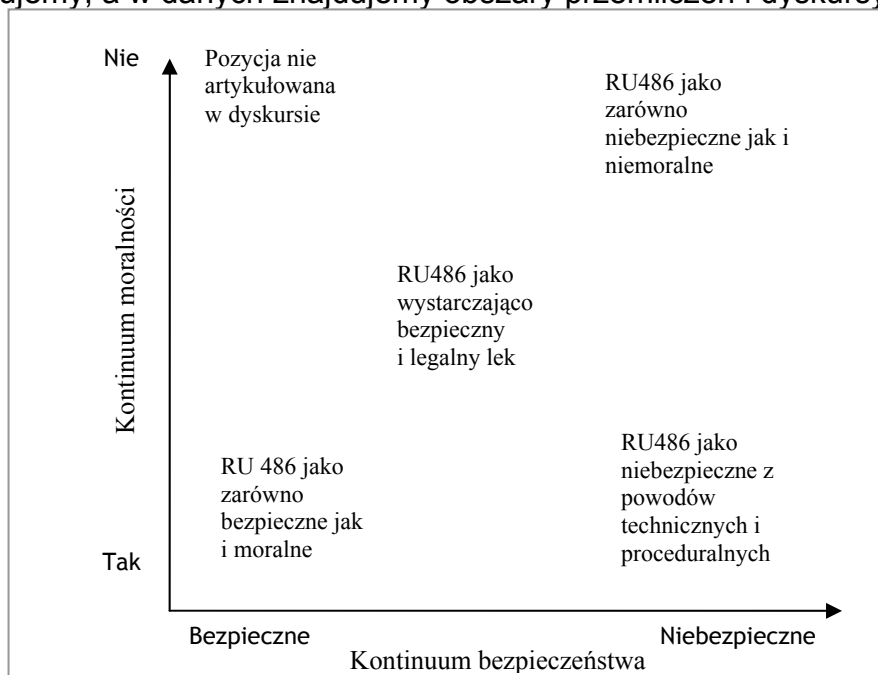
ANALIZA SPOŁECZNYCH ŚWIATÓW/ AREN także może być przedstawiana przy pomocy map. Jednostką analizy przestaje być wówczas pojedynczy podmiot ludzki, a staje się nią społeczny świat (lub arena) jako uniwersum dyskursu, jako zbiorowość (*social unit*) wytwarzająca znaczenia i podejmująca pewne kolektywne działania (Strauss 1978; Becker 1986). Szkicując mapy społecznych światów/ aren, badacz musi brać pod uwagę zróżnicowania wewnątrz i pomiędzy światami, a także próbować określić kluczowy społeczny świat oddziałujący w badanej sytuacji (Clarke 2005: 112).^{vi} Kolejnym zadaniem jest opisanie poszczególnych społecznych światów oraz aren w notach teoretycznych. Autorka podsuwa przyszłym badaczom zestaw pytań problemowych, które mogą pomóc w jego wykonaniu:

- *Czym jest praca w każdym społecznym świecie?*
- *Jakie są główne zaangażowania/ zobowiązania (commitments) danego społecznego świata?*
- *Jak uczestnicy społecznego świata wyobrażają sobie, że powinni wypełniać te zobowiązania?*
- *Jak społeczny świat opisuje sam siebie – prezentuje siebie – w dyskursach?*
- *Jak opisywane są inne światy w danej arenie?*

- *Jakie działania były podejmowane w przeszłości i są przewidywane w przyszłości?*
- *Jakie działania promocyjne przewiduje społeczny świat?*
- *Jakie technologie są używane i uwikłane w danej sytuacji?*
- *Czy są szczególne miejsca, organizowania działań? Jak one są?*
- *Co jeszcze wydaje się ważne w tym społecznym świecie? (j.w.:115)*

Elementem pracy analitycznej ma być także budowanie MAP POZYCYJNYCH, które pozwalają rozłożyć większość ocen i argumentów pojawiających się w badanym dyskursie według pozycji, jakie reprezentują w odniesieniu do danych problemów. Celem jest zaprezentować pozycje artykułowane w dyskursie w ich własnych terminach. Pozycje te nie są skorelowane ani powiązane z konkretnymi grupami, instytucjami czy wypowiadającymi je osobami. Są to po prostu możliwe sposoby argumentacji zajmowane w kluczowych tematach dyskusji lub sporach. Autorka argumentuje, że pozycje te powinno się rozważać w oderwaniu od aktorów, którzy je zajmują, po to, aby przełamać myślenie stereotypowe i oddzielić się od bezwiednie stosowanych oczekiwań i społecznych kategoryzacji, a przez to, żeby dać sobie szansę zobaczyć coś, czego się nie spodziewamy.

Badacz musi być ostrożny, aby nie nakładać na żadne dane etykiety „przypadków negatywnych”. Musi przyjąć, że nie istnieje żadna „normalna” albo „nienormalna” pozycja, bo to wymagałoby od niego zobowiązania do przyjęcia perspektywy konkretnej pozycji dyskursywnej. Są po prostu „różne” pozycje (czasami inne od naszych). Mogą być odosobnione, mniej popularne, bardziej zmarginalizowane, ale zawsze stanowią pełnoprawny głos w badanej sytuacji. Centralne kategorie map pozycyjnych stanowią zajmowane w dyskursie pozycje lub nieobecność pewnych pozycji oraz różnice pojawiające się w pomiędzy najważniejszymi pozycjami dyskursywnymi (por. rys. 4). Znacząca może być zarówno obecność jak i nieobecność pewnych pozycji, szczególnie, gdy jej oczekujemy, a w danych znajdujemy obszary przemilczeń i dyskursywnej „ciszy”.



Rys. 4. Mapa pozycyjna – dyskurs na temat RU486 (leku/ środka wczesnoporonnego)
 (kontinuum: spostrzeganego bezpieczeństwa leku oraz moralności jego stosowania)
 Źródło: Clarke 2005, s. 199.

Zaawansowana analiza sytuacyjna pozwala badaczom połączyć studia nad dyskursem, działaniem (*agency*), czynnością (*action*), strukturą, wizerunkiem, tekstem i kontekstem, historią i terażniejszością – czyli umożliwia analizę bardzo złożonych sytuacji (j.w.: xxii). Wszystkie te mapy są pomyślane jako analityczne ćwiczenie, suplement, podejście uzupełniające wobec tradycyjnej teorii ugruntowanej oraz świeże sposoby percepcji badanej sytuacji. Adele E. Clarke preferuje mapy niż narracje, ze względu na możliwość wizualnej reprezentacji, bardzo pomocnej w przełamywaniu normalnego trybu pracy badawczej i pozwalającej ujrzeć rzeczy na nowo, prowokującej wręcz nowe spojrzenia na sytuację (j.w.: 30).

Pole analizy stanowi sytuacja. Celem jest deskryptywnie rozłożyć ją, jak tylko najlepiej potrafimy, czyli wskazać najważniejsze ludzkie i pozaludzkie elementy sytuacji badania. W sensie Meadowskim pytanie brzmi: Kto i co znajduje się w sytuacji? Kto i co ma znaczenie w sytuacji? Jakie elementy „czynią różnicę” w sytuacji, np. mogą ją zmodyfikować, zmienić? (j.w.: 87) Kiedy zadajemy tego typu pytania, pojawia się wyraźnie ryzyko pre-konceptualizacji, ale czy inne niż kreślenie diagramów integrujących w oryginalnej metodologii teorii ugruntowanej sugerowane przez Galsera i Straussa? Funkcją map proponowanych przez Clarke jest: otwierać dane, przełamywać impasy w trakcie analizy, stymulować do analizy relacyjnej i odsłaniać obszary przemilczeń (*sites of silence*).

Auto-zastrzeżenia do analizy sytuacyjnej

Prezentując sposoby konstruowania i analizowania map sytuacyjnych, Adele E. Clarke wprowadza szereg zastrzeżeń co do ich użycia. Po pierwsze, ostrzega przed traktowaniem map sytuacyjnych jako finalnego, ostatecznego produktu analizy. Badacz musi mieć świadomość, że głównym i najważniejszym celem użycia map w ramach budowania teorii ugruntowanej jest „otwieranie danych” i pytań problemowych prowadzonej analizy oraz znajdowanie odmiennych punktów widzenia, uzyskiwanie świeżego spojrzenia na dane. Podejście to powinno być, zdaniem autorki, rozważane i brane pod uwagę jako rodzaj ćwiczenia analitycznego (*analytic exercises*), którego najważniejszym wynikiem **jest prowokowanie badacza do bardziej pogłębionej analizy**. Analiza sytuacyjna oferuje trzy „świeże” spojrzenia, trzy ścieżki prowadzenia pracy nad szeregiem danych źródłowych (j.w.: 83).

W tradycyjnie realizowanych projektach metodologii teorii ugruntowanej, gdzie analiza, kodowanie i pisanie not dzieje się w tym samym czasie, co zbieranie danych i teoretyczne dobieranie próbek, wyznaczające dalszą obróbkę danych, nie przewiduje się czegoś takiego jak doznawanie przez badacza „analitycznego paraliżu” (*analytic paralysis*). A jednak czasem on się zdarza. Z różnych przyczyn, neofici i doświadczeni badacze koncentrujący się na gorliwym gromadzeniu danych, nie wiedzą jak się zabrać do analizy, jak ją rozpocząć albo zatrzymują się w analizie z powodu lęku przed samą analizą i/lub lęku przed przedwczesnym lub błędnym analitycznym zaangażowaniem (Clarke, 2005: 84). Analiza sytuacyjna może posłużyć jako remedium na taką sytuację, może być używana jako analityczne ćwiczenie w poruszaniu się badacza w obszarze własnych danych.

Autorka podkreśla jednak – i to jest drugie zastrzeżenie – że budowanie map **nie przyniesie żadnego efektu, jeśli badacz nie wykona pracy nad własnymi danymi i dobrze się z nimi nie zapozna**. Badacz powinien rozpocząć zapoznawanie się z danymi tak szybko jak tylko to możliwe. Nie ma nic ważniejszego

w procesie badawczym (j.w.). Analiza sytuacyjna ma zastosowanie do danych już zakodowanych (np. przy użyciu klasycznych procedur teorii ugruntowanej) jak i do niezakodowanych ani w żaden sposób nieprzetworzonych danych. Dane zakodowane przez badacza przynajmniej wstępnie lub częściowo są o wiele bardziej wartościowe niż te nie zakodowane wcale. Trzeba jednak pamiętać, że „**kody**, tak jak pozostałe elementy analizy, **są prowizoryczne**”. Kodowanie należy traktować jako proces podejmowania decyzji, ale ze świadomością, że te **decyzje mogą zostać w każdej chwili zmienione** (j.w.).

Wypróbujecie się różne kody na tych samych danych, odrzucając większość i następnie zmagając się z wyselekcjonowaniem tych, które pasują najlepiej – a może ich być i prawdopodobnie będzie więcej niż jeden! (j.w.)

Co więcej, decyzja o nadaniu kodu może i czasami powinna zostać opóźniona. Ważne w tym procesie decyzyjnym może być systematyzowanie, klasyfikowanie, układanie sobie w głowie, streszczanie i rozmyślanie o danych, które zwykle zdarza się *po* sesji analitycznej.

Po trzecie, ponieważ celem tego podejścia jest stymulowanie myślenia badacza, powinno być ono podejmowane z możliwością jednoczesnego **pisania not** (*memoing*) z użyciem reguł klasycznej teorii ugruntowanej. Nieważne czy do zapisywania refleksji używany będzie dyktafon czy zwykły notes, czy noty będą utrwalane w postaci tekstu pisanego czy w postaci dźwiękowej, ważne aby badacz swobodnie się poruszał w notach i mógł rejestrować natychmiast, pojawiające się nowe wglądy (*insights*) w relacje między elementami. Dzięki „zanurzaniu się w danych” wymaganym do stworzenia map, badacz może w zgromadzonych już materiałach:

- ☞ zauważyć nowe kwestie, które wymagają analitycznej uwagi (natychmiast lub później), a których do tej pory nie dostrzegali;
- ☞ zanotować obszary nieadekwatności danych, wymuszające przyszłe zbieranie materiałów;
- ☞ zanotować obszary teoretycznego zainteresowania, w których niezbędne jest dotarcie do dodatkowych danych (*theoretical sampling lives*) i tak dalej.

Według Clarke, podstawowym problemem jakościowych projektów badawczych jest tworzenie nieadekwatnych, niewłaściwych not teoretycznych. Rozważając to zagadnienie, autorka z jednej strony zachęca do pisania not, twierdząc, że nawet te „nagryzmołone” – są lepsze niż żadne, z drugiej zauważa, że te „najlepsze”, przemyślane i wypracowane, stanowiące intelektualny kapitał badacza – niechętnie i z oporem „poddają się” zmianie, przez co usztywniają proces analizy, tylko dlatego, że zostały już utrwalone. Autorka podkreśla elastyczność procesu poszukiwań i fakt, że badacz zawsze może zmienić zdanie, może się rozmyślić, i czasami powinien.

Ostatnie zastrzeżenie, dotyczy tego, że **badacze powinni używać swego własnego doświadczenia w prowadzeniu badania – jako danych – przy tworzeniu tych map** (j.w.: 85). W świecie badań jakościowych często stosuje się wobec osób prowadzących badanie metaforę „instrumentu badawczego”. Clarke podkreśla, że w analizie sytuacyjnej, ten instrument ma być użyty w możliwie najpełniejszy sposób (j.w.). Nie tylko nie istnieje umysł badacza jako tabula rasa, ale ponadto badacz wchodzi w proces badawczy z określonym bagażem. Jego idee i prekonceptualizacje stają się trwałym intelektualnym tłem (*wallpaper*) dokonywanych kategoryzacji, utajonej wiedzy (*tacit knowledge*), ukrytych założeń, których nie da się

wymazać, a które często operują „za naszymi plecami” w procesie badawczym. Ponadto, jako naukowcy wykwalifikowani na rozmaitych polach badawczych, wyposażeni w określony багаż teoretyczny, mamy pewne oczekiwania, że rzeczy będą się dziać w określony sposób, nawet, jeśli dotąd dane tego nie ujawniły.

Dlatego też częścią procesu tworzenia map sytuacyjnych jest próba odsłonięcia takich informacji, ujawnienia założeń i „wyłożenia ich na stół” i jeśli to właściwe – włączenia ich do map. Można je traktować w terminach użyteczności, stronniczości, teoretycznego pobierania próbek czy innych kryteriów. W przeciwnym razie, nie wiemy nawet, jakie ukryte założenia nami kierowały, chociaż mogły decydować o postępach naszej pracy badawczej i mieć poważne konsekwencje dla owocności lub bezowocności wyników naszej analizy.

W przekonaniu Adele E. Clarke etyczna odpowiedzialność badacza wymaga od niego także wysiłków zmierzających do wyartykułowania, jasnego sformułowania tego, co postrzega jako „przemilczenia” (*sites of silence*) w swoich danych. Autorka stara się sprostać temu zadaniu, bardzo starannie rekonstruując własne zaplecze intelektualne, swoje doświadczenia, zainteresowania i źródła inspiracji, posiadane wykształcenie, które w sumie dają obraz „pozycji”, z jakiej się wypowiada.

Zaproponowane w książce Adele E. Clarke sposoby analizy sytuacyjnej mają pomóc badaczowi ukonstytuować ogólny proces analizy. Ich głównym zadaniem jest dostarczanie tego, co wybitny socjolog ze szkoły Chicago Robert E. Park (1952) nazywał „the big picture” lub „the big news” (Clarke 2005: 42, 85). Wszystkie razem, mapy, powinny odpowiedzieć na pytania: Jakiego społecznego świata dotyczy projekt? Dlaczego jest istotny? Co dzieje się w badanej sytuacji? Ponadto mapy mają pomóc badaczowi myśleć systematycznie o kształcie własnego projektu badawczego, decyzjach co do przyszłych danych i tych, które już zebrał oraz o olbrzymiej ilości danych, w które wyposażony jest sam badacz i które „zalegają” jego umysł w trakcie procesu badawczego (j.w.: 85).

Dyskusja

Analiza sytuacyjna koncentruje się na badaniu kontekstu działań społecznych. Badacz musi wyjść poza zainteresowanie aktorem społecznym i jego działaniami, a ognisko swojej analitycznej uwagi ma skierować na „sytuację”, która jest tutaj rozumiana bardzo szeroko.

Wobec tak zarysowanego projektu nasuwa się jednak szereg pytań. Po pierwsze, czym tak naprawdę jest sytuacja, o której pisze Clarke i jaki jest jej epistemologiczny status? Po drugie, czy przesunięcie uwagi w stronę kontekstu działań nie zakrzywia obrazu analizy? Po trzecie, interesujący wydaje się ontologiczny i epistemologiczny status *non-human actants* – *objects* oraz ich miejsce w analizach socjologicznych. Po czwarte wreszcie, rozstrzygnięcia wymaga nasuwające się podejrzenie zbytnej prekonceptualizacji podejścia Clarke.

Pytanie o epistemologiczny status „sytuacji”?

Dla Adele E. Clarke „sytuacja” stanowi szeroki kontekst działań i interakcji. Chociaż czytelnik książki może mieć problem z ustaleniem, czym dokładnie jest dla autorki „sytuacja”. Autorka nie podaje własnej definicji. Prowadzi czytelnika ścieżkami własnych inspiracji i skojarzeń, pozostawiając mu do przepracowania we własnym zakresie, zadanie zrekonstruowania ogólnego wyobrażenia o tym, czym sytuacja jest. Wskazuje jednak podstawowe źródła własnego zainteresowania „sytuacją”.

Odsyła nas do czterech podejść naukowych, do których jest szczególnie przywiązana, a które ukonstytuowały jej rozumienie tego pojęcia.

(1) Pierwszym jest koncepcja definicji sytuacji Williama Thomasa i Dorothy Swayne Thomas (1923/1978, 1928/1970), która zakłada, że sytuacje definiowane jako realne, stają się realne w swoich konsekwencjach. W koncepcji tej główny nacisk położony jest na „definicje” tworzone przez bezpośrednich uczestników sytuacji lub nakładane czy narzucane przez innych, a nie na sytuację samą w sobie. Thomas wskazywał na realne konsekwencje ludzkich przekonań, sposobów rozumienia, oglądu sytuacji, które są o wiele ważniejsze niż „realna” sytuacja, ponieważ to one ostatecznie wyznaczają działania jednostek (Clarke, 2005: 21).

(2) Druga inspiracja opiera się na klasycznym tekście C. Wrighta Mills'a z 1940 roku *Situated Actions and Vocabularies of Motive*, w którym postuluje on, aby w badaniach nad językiem podchodzić do zachowań językowych nie przez odnoszenie ich do osobistych stanów jednostek, ale poprzez obserwowanie ich społecznej funkcji koordynowania różnorodnych działań. Język jest traktowany przez jednostki jako wskaźnik przyszłych działań, a motywy są warunkami wyznaczającymi interpretację zachowań aktora społecznego. Przede wszystkim trzeba oddzielić ogólne warunki, ze względu na które określone przypisywanie i deklaracja motywu może się pojawiać. Większość badaczy rzadko zadaje jednostkom abstrakcyjne pytania (np. dotyczące motywów działania lub sposobów ich odczytywania). Mills postuluje, aby wstępnie rozgraniczyć sytuacje, w których pewne motywy mogą być zwerbalizowane, poprzez zadawanie sytuacyjnych pytań (*situational questions*). Lepiej jest, według niego, przyjąć ograniczenia analizy konkretnej sytuacji i wybrać perspektywę częściowego wyjaśnienia, niż próbować przewyciężyć ograniczenia na siłę i generować teorię formalną (j.w.: 22).

(3) Trzecim kluczowym źródłem pojęcia sytuacji był dla Clarke klasyczny tekst teorii feministycznej Donny Haraway (1991) *Situated Knowledges*, w którym podkreśla ona ucieleśnioną naturę wszystkich poznawczych konstrukcji, włącznie z feministyczną. „Feministyczna obiektywność oznacza po prostu usytuowaną wiedzę (*situated knowledge*).” (Clarke, 2005: 22)

(4) Ostatnia znacząca inspiracja jest powiązana z pracami symbolicznych interakcjonistów i wytworzonym przez nich ogólnym wyobrażeniu o tym, że sytuacja jest zawsze czymś więcej niż sumą elementów składowych, ponieważ zawiera ich powiązania, relacyjność i interakcje w szczególnym momencie przestrzenno-czasowym. Te prace zdaniem Clarke pozwalają i pomagają zrozumieć relacje wewnątrz sytuacji.

Inna inspiracja, ujawniona przez Adele E. Clarke nawiązuje do niektórych haseł „Sytuacjonistów”^{vii}, dla których pojęcie „sytuacji” stanowiło podstawową kategorię programową. Definiowali ją jako ogół kontaktów człowieka z innymi osobami i rzeczami. Zawarta w ich programie idea „demistyfikowania spektaklu” oraz szczególne uwrażliwienie na możliwość rekonstruowania znaczeń w mikro-relacjach – jest bliskie sytuacyjnym ujęciom Clarke.

Nieco zaskakujące może się wydawać to, że autorka prawie w ogóle nie odwołuje się do tradycji etnometodologii^{viii}, mimo, że jej projekt, zwłaszcza w warstwie metodologicznej, wydaje się zbieżny z niektórymi przedsięwzięciami przedstawicieli tej orientacji (Cicourell, 1964, 1973; Garfinkel, 1967; Garfinkel, Sacks 1970; Zimmerman, Pollner 1989; Zimmerman, Wieder, 1970). Mam tu na myśli, stosowane przez Garfinkel'a i Sacks'a pojęcie „indeksykalności znaczenia”, zakładające, że przekazywane w społecznych interakcjach treści (gesty, wskazówki, słowa) „znaczą coś” jedynie w określonym kontekście i bez wiedzy o kontekście,

poprawna interpretacja komunikacji symbolicznej pomiędzy działającymi jest niemożliwa (Garfinkel, Sacks, 1970: 355, 357). Mam na myśli także dążenia Cicourela do odkrycia uniwersalnych „procedur interpretacyjnych”, które pozwalają ludziom organizować swój proces poznawczy i nadają znaczenie sytuacjom (Cicourel, 1973) czy wreszcie podejście sytuacyjne Zimmermana, Pollnera i Weidera, koncentrujące się na tym, jak jednostki w konkretnych sytuacjach interakcyjnych montują i demontują „bloki okazjonalne” (*occasioned corpus*) po to by podtrzymać wrażenie ładu społecznego (Zimmerman, Pollner, 1970/1989; Zimmerman, Wieder 1970; Wieder 1974).^{ix}

U Clarke wprawdzie „sytuacja” jest współtworzona przez badacza, ale pytania badawcze nie sięgają poziomu wytwarzania przez uczestników interakcji: wiedzy, podzielanych perspektyw czy wrażenia ładu świata, ani też posługiwania się przez nich procedurami stwarzania określonej wizji rzeczywistości. Autorka wyraźnie nie zamierza domykać definicyjnie pojęcia sytuacji. Mówi jedynie, że w niej ma być osadzona analiza. W podobny sposób termin „sytuacja” był używany już wcześniej przez wielu innych autorów,^x choć użycie Clarke wydaje się znacznie szersze, bo oprócz odwołania do mikro-poziomu zjawisk społecznych, wprowadza również do analizy stosowne instytucjonalne oraz mezo- i makro- społeczne formacje.^{xi}

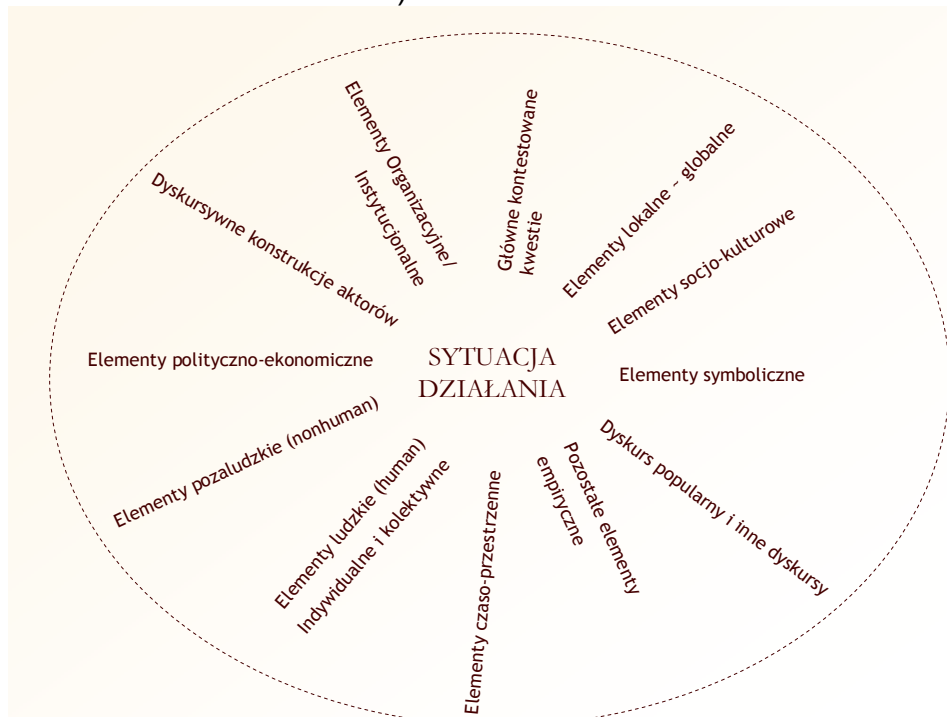
Założenie, że „gęsta analiza” uwzględnia cały szereg elementów sytuacji oraz wyjaśnia ich współzależności (Clarke, 2005: xxiii) może się wydawać nieco przesadzone, jeśli nie jesteśmy do końca pewni, co dana sytuacja naprawdę zawiera i jakie elementy ostatecznie kreują i organizują sytuację. Kolejne pytanie brzmi, czy naprawdę jesteśmy w stanie rozpoznać wszystkie ważne i znaczące elementy sytuacji? Adele E. Clarke często używa terminu „sytuacja badania” (*situation of inquiry*) – jako obszaru zainteresowania badacza, jako pola pytań badawczych – co oznaczać może, że sytuacja jest zawsze konstruowana przez badacza w procesie badania naukowego. Autorka przyznaje, że to „badacz empirycznie konstruuje sytuację badania” (*the analyst constructs the situation of inquiry empirically*, 2005: xxii). Nie istnieje obiektywna sytuacja. A jeśli tak, to czy jest możliwe zobaczyć, uchwycić i zrozumieć sytuację jako całość? I rozpoznać wszystkie jej elementy?

„Sytuacja sama w sobie staje się ostateczną jednostką analizy, a zrozumienie jej elementów i ich powiązań jest celem podstawowym.” (2005: xxii) – pisze Adele E. Clarke. Zatem badacz musi rzeczywiście eksplorować to, co sam uprzednio skonstruował jako „wizję sytuacji” (*view of situation*). Rodzi to pewne logiczne pęknięcie. Jedynym sposobem dla analityka pozostaje rozwijać własną poznawczą wrażliwość, która umożliwiałaby mu w danym projekcie badawczym ujrzeć sytuację badania bardzo szeroko i w całym jej wewnętrznym uwikłaniu.

Pozostaje dalej kwestia, z czego składa się sytuacja badania, z jakich elementów? Jaki jest ich epistemologiczny status? Wszystkie kategorie są społecznie konstruowane. Autorka pisze, że wiele różnorodnych zjawisk, wiele cech i własności może być nazwane, śledzone i zlokalizowane poprzez stopy najróżnorodniejszych danych. Nie ma „jednego prawidłowego odczytania”. Wszystkie interpretacje są czasowe, częściowe, prowizoryczne i uzależnione od perspektywy patrzącego – a zatem usytuowane historycznie i geograficznie. I dalej:

Celem nie jest ochrona, zachowanie czy ponowne przedstawienie „prawdy” lub serii „prawd” [... ale] prowadzenie krytycznej analizy, która tą „prawdę” lub możliwe „prawdy” wytwarza – dystynktywne analityczne sposoby rozumienia, interpretacje i reprezentacje konkretnego społecznego fenomenu. (j.w.: 8-9).

Lektura „*Situational Analysis...*” nie dostarcza nam klarownego rozstrzygnięcia, czy „sytuacja” oznacza „sytuację badaną” (*situation of inquiry*), czy „sytuację działania” (*situation of action*) czy też „sytuację jako podstawową jednostkę analizy” (*situation as an unit of analysis*), czy może „kontekst badanego zjawiska” (*situation of the phenomenon under research*)?



Rys. 5. Matryca sytuacyjna Adele E. Clarke (Situational Matrix)
 Źródło: Clarke 2005, s. 73.

W matrycy sytuacyjnej widoczne jest włączenie elementów wcześniej przedstawianych jako „otaczających” działanie, czy znajdujących się „poza” działaniem, jako elementów samego działania, jako części samej sytuacji działania. Autorka postrzega elementy sytuacji jako wzajemnie sprzężone i nawzajem na siebie wpływające (j.w.: 72). Podstawowe pytanie, według niej brzmi: jak te warunki się ujawniają wewnątrz empirycznej sytuacji poddawanej badaniu (*empirical situation under examination*). Tworzona mapa, diagram jako całość, są wizualizacją sytuacji będącej przedmiotem badania (*situation of inquiry*, j.w.: 72).

Nie jest to bez znaczenia, jeśli weźmiemy pod uwagę, że zakresienie granic studiowanej sytuacji, może wyznaczać perspektywę jej oglądu. Paradoksalnie bowiem, „sytuacja”, która jest tu przedstawiana jako fundamentalna jednostka analizy, dla każdego podmiotu poznającego może oznaczać i zawierać coś innego. Dlatego uporczywe poszukiwania znaczenia „sytuacji” mogą nas ostatecznie co najwyżej doprowadzić do tautologicznego stwierdzenia, że sytuacja jest tym, co bada analiza sytuacyjna, albo tym, co badacz w swoim projekcie określił jako „sytuację”.

Badanie kontekstu a badanie działań

Dla Adele E. Clarke badanie samych działań nie wystarcza (*action is not enough*) a punkt ciężkości analizy powinien się przesuwać w stronę sytuacji (j.w.: 33). Autorka rozumie, że chodzi tu o analizę czegoś więcej niż samej sytuacji, bo w jej centrum pozostaje zawsze działanie aktorów społecznych (por rys. 5), a jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że koncentrując się na sytuacyjnych uwikłaniach działania marginalizuje w swojej koncepcji samo działanie jako fenomen społeczny.

Z pewnością bez zrozumienia sytuacji nie zrozumiemy zachowań i działań jednostek i grup. Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że nic nie ma znaczenia, jeśli nie jest postrzegane w kontekście (Bateson, 1996), a rozpatrywanie jakiegokolwiek obiektu bez osadzenia go w kontekście, jest pozbawione sensu.^{xii}

Właśnie w złożoności sytuacji i współzależności jej wewnętrznych komponentów, mieści się konkluzywne wyjaśnienie i interpretacja ludzkich działań. Analiza sytuacji ma służyć instrumentalnie wyjaśnieniu i zrozumieniu działań. Ale sytuacja sama w sobie nic nie znaczy, dopóki nie obejmuje działań, dopóki tych działań „sobą” nie oplata. Jeśli nie zapominamy o działaniach – analiza sytuacyjna dostarczy nam wielu pomysłów i analitycznych ćwiczeń usprawniających giętkość naszego myślenia, które pomogą rozpoznać i zidentyfikować znaczące elementy „sytuacji działania”. Ale bez odwołania się do społecznych działań i procesów – sama sytuacja i jej analiza stanowią zaledwie „puste opakowanie”. Bo pojęcie „sytuacji” samo w sobie nie posiada żadnego klarownego i dookreślonego znaczenia, nie nakreśla skojarzenia z konkretnym desygnatem i stanowi jedynie terminologiczne „opakowanie” dla podejmowanych przez jednostki działań oraz zakreślonych przez badacza granic własnych poszukiwań. W niedookreślonych i chyba niemożliwych do dokładnego określenia ramach sytuacji zawierać się może cokolwiek, a przynajmniej nieograniczona liczba i różnorodność rzeczy... Pojawiają się tutaj liczne wątpliwości, bo sytuacja, stanowiąca kontekst działania, zawsze jest konstruowana i każdorazowo powstaje na życzenie obserwatora, badacza, analityka, który ją „składa”, z tego, co zaobserwuje.

Analiza sytuacyjna „nadaje się absolutnie do wszystkiego” – pisze autorka – może być stosowalna w odniesieniu do każdej badanej sytuacji. „Uwaga musi być skierowana na obiekty w sytuacji. Dotyczy to obiektów kulturowych, technologicznych, mediów – wszystkich ludzkich i pozaludzkich, ożywionych i nieożywionych rzeczy, które także konstytuują sytuacje, w których żyjemy (Foucault, 1972; Latour, 1987; McCarthy, 1984; Clarke, 2005). Pozostaje pytanie czy i na ile metodologia może posiadać taką uniwersalność. I czy analiza sytuacyjna rzeczywiście posiada status tego rodzaju meta-metodologii, chwytającej wszelkie dowolnie wybrane zjawiska (obiekty, podmioty, przestrzeń, sytuację)? Czy może raczej powinna być każdorazowo dopasowywana do konkretnej „sytuacji badania”?

Human – nonhuman actants

Zasadnicze pytanie w odniesieniu do podziału na ludzkie i pozaludzkie elementy sytuacji, rysuje się w związku z wątpliwością dotyczącą tego jak *human* i *nonhuman actants* rozróżnić i jak je klasyfikować? Klasyfikacja taka może być nieco kłopotliwa, ponieważ każdy z wyodrębnionych czynników może występować niejako w „podwójnej roli” ludzkiego lub pozaludzkiego czynnika w zależności od definicji.

W sensie poznawczym i epistemologicznym – wszystko, co poznane przez człowieka jest w jakimś sensie ludzkie, bo przez człowieka zauważone, wzięte pod uwagę, włączone do dyskursu: bakterie, ludzki płód, tornado... Istnieje oczywiście zasadnicza różnica między *rozwojem płodu*, na który człowiek swoimi działaniami nie może wpływać a, na przykład, *podjęciem decyzji o zmianie pracy*. W tym sensie należy przyznać, że są takie procesy (biologiczne, neurologiczne), na które, mimo, że go bezpośrednio dotyczą, człowiek swoją wolą wpływać nie może, a tymczasem stanowią one bardzo znaczący element sytuacji (np. rosnące w brzuchu dziecko, rozprzestrzeniająca się epidemia, czy zbliżające się tornado). Efekty ich działań są widoczne i zmieniają sytuację nawet, jeśli człowiek ich nie analizuje i nie włącza do

dyskursu... ale czy rzeczywiście? Czy wtedy rzeczywiście te czynniki będą brane pod uwagę jako wyjaśnienia tego, co dzieje się w sytuacji? Poza tym są liczne działania i zachowania, które sami nie wiemy dlaczego podjęliśmy ani do czego nam były potrzebne, a formułujemy w odniesieniu do nich jedynie pewne objaśnienia lub neutralizacje.

Ta fluidalna wizja społecznej rzeczywistości, jest bardzo pociągająca, ale pojawia się niepokój, że jeśli same pojęcia i kategorie analityczne zaczną być fluidalne – i w zależności od kontekstu oznaczać będą mogły całkiem inne rzeczy (np. białe zamieni się w czarne) – to właściwie zamiast badać rzeczywistość powinniśmy pisać poezję i odłożyć na bok proces badawczy.

Co więc dokładnie znaczy tutaj: *human*? I co dokładnie znaczy: *nonhuman*? Jest to problem zakresu i rangi desygnowania czegoś jako ludzki lub pozaludzki element sytuacji. Można się zastanawiać, czy istnieje jakikolwiek „non-human object”, jeśli wszystko, co wypowiedziane, wypowiedział obserwator, a każda teoria jest zbiorem wypowiedzi ludzkiego podmiotu – lingwizującej istoty żywej?

W opiece nad pacjentem w stanie terminalnym (por. Kacperczyk, 1998, 1999, 2006), proces choroby ze swoimi specyficznymi symptomami, stanowi niedyskursywny, niekontrolowany i nie poddający się oddziaływaniu czynnik. Ludzkie działania mogą go nieco spowalniać, przyspieszać albo skomplikować, ale generalnie nie panują nad dynamiką przemian w ciele chorego. Ludzkie działania nie mają tu mocy przyczynowej. Proces choroby pozostaje „pozaludzkim czynnikiem” (*non-human actant*) w tej sytuacji, mimo, że wszystkie działania, jakie ludzie podejmują w związku z jego przebiegiem – należą już do świata ludzkich działań (*human actions*). Pojawia się więc pytanie gdzie znajduje się granica pomiędzy *human* i *non-human actants*? I jak mają być one odzwierciedlane w analizie?

Paradoksalnie ludzki embrion, może być jednocześnie potraktowany w analizie zarówno jako *human*, jak i *non-human actant*. Nasza dyskursywna siła nie wystarcza, żeby powstrzymać jego transformacje i rozwój. W sytuacji ciąży będzie dojrzewał i przechodził kolejne fazy swojej metamorfozy niezależnie od nas – mimo, że jego transformacje w istotny sposób zmieniają samą sytuację i wymuszają nowe jej definicje. Nawet, jeśli rozważymy potencjalność aborcji jako podjęcie określonych działań wobec płodu (*human act*) – to i tak nie możemy ani przyspieszyć ani opóźnić jego wzrostu. Ale ten sam embrion może zostać zdefiniowany jako *human actant* w sytuacji chirurgii prenatalnej, kiedy personel medyczny zaczyna włączać go w proces kreowania nowego aktora społecznego – nienarodzonego dziecka (Casper, 1998a, 1998b).

Według Adele E. Clarke definicja elementów sytuacji wydaje się być bardzo relatywna i stanowi rezultat usytuowania w określonym kontekście (*situatedness*) oraz efekt własnej „sytuacyjności” badacza.

Problem prekonceptualizacji – czy „re-grounded” jest wciąż „grounded”?

Celem autorki była regeneracja, ożywienie i propagowanie teorii ugruntowanej (Clarke, 2005:xxxiii). Autorka w istocie dokonuje jej rewizji, ale popycha ją w stronę zupełnie nowego podejścia, w którym z tradycyjnej teorii ugruntowanej pozostają jedynie procedury kodowania i techniczne pomysły i sposoby analizowania danych. Teoretyczne pobieranie próbek (*theoretical sampling*) nadal stanowi integralną część procedury i jest kluczowa dla analizy sytuacyjnej (j.w.: xxi).

Zupełnie inny jest natomiast stosunek Clarke do poprzedniej wiedzy badacza i tego, co on sam, jako jednostka ludzka wnosi do prowadzonego badania. Clarke widzi uprzednią wiedzę badacza dotyczącą obszaru substancyjnego bardziej jako

wartościową niż obciążającą czy przeszkadzającą w procesie badawczym (j.w.: 13). Badacz nie wchodzi do badania jako „tabula rasa”, ale już coś wie, jest już ukształtowany, naznaczony, zainfekowany, zmieniony, skrzywiony (j.w.: 12). Swojej uprzedniej wiedzy badacz nie może wymazać, ani usunąć ze świadomości, dlatego musi ją traktować jako wartościowy obszar merytoryczny (*substantive field*). Zamiast zasłaniać się i „chować za metodą”, badacz powinien „stać się bardziej widoczny” i odpowiedzialny za prowadzone badanie” (j.w.: 12-13)

Następna różnica między „ugruntowanym teoretyzowaniem” a „teorią ugruntowaną” mieści się w podejściu do niespójności badanego świata. Zazwyczaj „niezgodności, nieregularności i jawna niechlujność empirycznego świata” jest wypychana „poza” proces badawczy. Badacze szukają ładu. Opowiadają nam koherentne analitycznie historie – „wyszorowane” dane empiryczne „wyczyszczone i ubrane na specjalną okazję prezentacji lub publikacji” (j.w.:15). Tymczasem analiza sytuacyjna kieruje uwagę badacza na złożoność sytuacji i próbuje ją wyjaśnić, ale jest przeciwna upraszczaniu i strategiom uniwersalizującym, sztywnym sposobom analizy i monolitycznym ujęciom. Poszukuje ambiwalencji, sprzeczności, kontrastów, różnorodności (j.w.: xxviii). Daje przyzwolenie na komplikowanie „opowieści” badacza, wprowadzanie do niej danych niespójnych i sprzecznych, rejestrowanie innych możliwych odczytań i ujawnienie przynajmniej niektórych z naszych obaw, pomyłek i zaniedbań w trakcie zbierania i analizowania danych (j.w.:15).

Podstawowy niepokój dotyczy tego, czy można generować teorię ugruntowaną używając modeli i wzorców – na przykład w postaci pytań badawczych związanych z tworzeniem map? Clarke wyraźnie wskazuje pewne obszary i pytania badawcze, które badacz powinien postawić lub rozstrzygnąć. Nie jest to już więc ta sama „czysta” (*pure*) teoria ugruntowana, która zakładała „gruntowanie” kategorii wyłącznie w danych empirycznych i unikanie wcześniej postawionych pytań. Mapy sytuacyjne czynią ją bardziej „postmodernistyczną” a jednocześnie w pewien sposób załamują wizję procesu generowania teorii wprost z danych.

W zamyśle analizy sytuacyjnej można dostrzec kontynuację metodologii teorii ugruntowanej, ale trudno oprzeć się wrażeniu, że jest ona już „ugruntowana na inny sposób”. Zdaniem autorki analiza sytuacyjna może być suplementem i uzupełniać tradycyjną teorię ugruntowaną (*traditional/ basic grounded theory*) – rodzajem alternatywnego podejścia w zbieraniu, analizowaniu i interpretowaniu danych (j.w.: xxii). Pytanie jednak brzmi, czy istnieje kumulatywność w obrębie teorii ugruntowanej, czy w ogóle można traktować tego rodzaju rozwinięcie, jakie zaproponowała Adele E. Clarke, jako wciąż teorię ugruntowaną. Czy projekt ponownego ugruntowania (*re-grounding*) teorii ugruntowanej – wciąż podtrzymuje tożsamość tego podejścia metodologicznego? Można byłoby zapytać: czy „re-gruntowane” jest nadal ugruntowane? (*Is re-grounded still grounded?*). Autorka przyjmuje, że tak... A jednak w większości swoich pomysłów na prowadzenie badania odcina się od glaserowskiej *basic grounded theory*.

Pozostaje pytanie czy tradycyjna teoria ugruntowana rzeczywiście wymaga takiego suplementu i czy przyjmując go – nadal pozostanie teorią ugruntowaną? Czy jest w ogóle możliwe uzupełnianie jej? Z drugiej strony czy autorka rzeczywiście chciałaby uzupełniać coś, co sama tak krytykuje? Tradycyjna teoria ugruntowana jest dla niej nie do przyjęcia jako „oporna”, sztywna, dokonująca pospiesznych i nieuprawnionych uproszczeń. Autorka pisze, że chce ją trochę „podrasować”, ale w istocie dokonuje jej dekonstrukcji. Jest to kompletne zerwanie z tradycyjną, *pure Grounded Theory* – *pushing GT around the Postmodern Turn* oznacza w istocie wypchnięcie jej poza obszar jej zakorzenienia, i to już nie jest ta sama GT. Owa

rewitalizacja nie oznacza „ożywienia”, ale raczej „ponowne wcielenie” teorii ugruntowanej.

I może dobrze... bo jak powiedział Strauss zmiany są konieczne żeby teoria żyła: „żaden wynalazca nie posiada wyłączności na własny wynalazek – a z pewnością nie na jego nazwę – zatem wcale sobie tego nie życzymy.” (Strauss, Corbin, 1994, s. 283).

Podsumowanie/wnioski

W rozważaniach Adele E. Clarke wyraźnie obecne jest przekonanie, że proces badawczy rozgrywa się w umyśle i działaniach badacza jako podmiotu poznającego, który nie tylko musi być świadomy swoich własnych ograniczeń i wnoszonych przez siebie do procesu badawczego prekonceptualizacji, ale także musi wspierać własny proces analityczny i umieć za nim podążać. Dotyczy to zarówno umiejętności rozwijania nowych ścieżek analizy, wprowadzania nowych hipotez, jak i wycofywania się z podjętych już kierunków analizy, rezygnowania z pomysłów, które nie dają adekwatnego opisu.

Autorka postuluje większą świadomość badacza odnośnie tego, jaki bagaż przekonań i prekonceptualizacji wnosi on sam do badania. Tego rodzaju antysjentystyczne podejścia nie są w metodologii badań socjologicznych niczym nowym (por. Gunnar Myrdal, 1975; Gareth Morgan, 1983; Anna Wyka 1989, 1993, Mokrzycki red., 1984) tym niemniej Clarke wydaje się z powodzeniem stosować je w praktyce.

Pierwszym krokiem do „ponownego ugruntowania” (*regrounding*) teorii ugruntowanej jest zdaniem Clarke **uznanie ucieleśnienia oraz sytuacyjności** nas, jako **twórców wiedzy** (*knowledge producers*) – zarówno badaczy jak i badanych (Clarke, 2005: 20). Pojawia się także problem tożsamości badacza i jego odpowiedzialności za własne działania. Naukowiec jako osoba, która poznaje świat, bardziej przypomina kartografa, który tworzy mapę świata, kartografując badane przez siebie terytorium ze świadomością, że to, co tworzy i to, czym dysponuje – to jedynie mapa. Warto pamiętać, że każdy opis dotyczy także jego twórcy, ponieważ dokumentując sam akt obserwacji konstytuuje zarazem tożsamość obserwatora.

Bibliografia

- Baszanger, I., Dodier, N. (2004) “Ethnography: Relating the Part to the Whole.” S. 9-34 w D. Silverman (red.), *Qualitative Research: Theory, Method, and Practice*, London: Sage.
- Bateson, Gregory (1996) *Umysł i przyroda. Jedność konieczna*. Warszawa: PIW.
- Berger, Peter, Luckmann, Thomas (1966) *The Social Construction of Reality: A Treatise on the Sociology of Knowledge*. Garden City, New York: Anchor Books. Polskie wydanie: (1983) *Společne tworzenie rzeczywistości*. Warszawa: PIW.
- Blumer, Herbert (1958) “Race Prejudice as a Sense of Group Position.” *Pacific Sociological Review* 1: 3-8.

- , (1969/1997) *Symbolic Interactionism. Perspective and Method*, Berkeley. Los Angeles, London: University of California Press.
- Bryant, Anthony (2002) "Re-grounding grounded theory." *Journal of Information Technology Theory and Application* 4 (1): 25-42.
- Casper, M. J. (1998a) *The Making of the Unborn Patient: A Social Anatomy of Fetal Surgery*. New Brunswick, NJ: Rutgers University Press.
- , (1998b) "Negotiations, Work Objects and the Unborn Patient: The Interactional Scaffolding of Fetal Surgery." *Symbolic Interaction* 21(4): 379-400.
- Charmaz, Kathy (1995a) "Between Positivism and Postmodernism: Implications for Methods." *Studies in Symbolic Interaction* 17: 43-72.
- , (1995b) "Grounded theory." S. 27-65 w Smith J, Harre R, Langenhove L (red.). *Rethinking Methods in Psychology*. Sage.
- , (2000) "Grounded theory: Objectivist and constructivist methods." S. 509–535 w Denzin N, Lincoln Y (eds). *Handbook of Qualitative Research*. Sage.
- , (2001) "Qualitative interviewing and grounded theory analysis." S. 675–694 w Gubrium J., Holstein J. (red.). *Handbook of Interview Research: Context and Method*. Sage.
- , (2006) *Constructing Grounded Theory. A Practical Guide Through Qualitative Analysis*. Sage London – Thousand Oaks – New Delhi.
- Charmaz Kathy, Mitchell R. (1996) "The myth of silent authorship: Self, substance, and style in ethnographic writing." *Symbolic Interaction* 19: 285–302.
- Cicourel, Aaron V. (1964) *Method and Measurement in Sociology*. New York: Free Press.
- , (1973) *Cognitive Sociology*. London: Macmillan.
- Clarke, Adele E. (2003) "Situational Analyses: Grounded Theory Mapping After the Postmodern Turn." *Symbolic Interaction* 26(4): 553-576.
- , (2005) *Situational Analysis. Grounded Theory After the Postmodern Turn*. Sage.
- Debord, Guy (2006) *Społeczeństwo spektaklu oraz Rozważania o społeczeństwie spektaklu*. Warszawa: PIW.
- Derrida, Jacques (1978) "Structure, Sign and Play in the Discourse of the Human Sciences." S. 278-293 w: *Writing and Difference*. Chicago, University of Chicago Press.
- van Dijk, Teun A. (2001) *Dyskurs jako struktura i proces*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fontana, A (2002) "Postmodern Trends in Interviewing." W: Jaber Gubrium, James Holstein (red.), *Handbook of Interview Research: Context and Method*. Thousand Oaks, CA: Sage Publications.
- Foucault, Michel (1969/1977) *Archeologia wiedzy*. Warszawa: PIW.
- Garfinkel, Harold, (1967) *Studies in Ethnomethodology*. Englewood Cliffs, N.J.: Prentice-Hall.

- Garfinkel, Harold, Sacks Harvey (1970) "On Formal Structures of Practical Actions." S. 337-366 w: *Theoretical Sociology*, John C. Mc Kinney, Edward A. Tiryakian (red.). New York: Appleton-Century-Crofts.
- Glaser, Barney G. (1978) *Theoretical sensitivity: Advances in the Methodology of Grounded Theory*. Mill Valley, CA: Sociology Press.
- , (1998) *Doing grounded theory: Issues and discussions*. Mill Valley, CA: Sociology Press.
- , (2001) *Grounded Theory Perspective*. Mill Valley, CA: Sociology Press.
- , (2002) "Conceptualization: On Theory and Theorizing Using Grounded Theory." *International Journal of Qualitative Methods* 1 (2).
- , (2002) "Constructivist Grounded Theory?". *Forum Qualitative Sozialforschung/ Forum: Qualitative Social Research* [On-line Journal], 3 (3), <http://www.qualitative-research.net/fqs-eng.htm>.
- , (2004) "Naturalist Inquiry and Grounded Theory." *Forum Qualitative Sozialforschung/ Forum: Qualitative Social Research* [On-line Journal] 5(1).
- Glaser, Barney G., Judith Holton (2004) "Remodeling Grounded Theory." *Forum Qualitative Sozialforschung/ Forum: Qualitative Social Research* [On-line Journal] 5(2) Art. 4 – May
- Glaser, Barney G, Strauss Anselm L. (1964) "Awareness contexts and social interaction." *American Sociological Review* 29(5): 669 - 679.
- , (1965) *Awareness of Dying*. Chicago: Aldine Publishing CO.
- , (1967) *The Discovery of Grounded Theory*. Chicago: Aldine Publishing CO.
- , (1968) *Time for Dying*. Chicago: Aldine Publishing CO.
- , (1971) *Status Passage*. Chicago: Aldine Publishing CO.
- Haraway, Donna (1991) "Situated Knowledges: The Science Question in Feminism and the Privilege of Partial Perspectives." S. 183-202 w *Simians, Cyborgs, and Women: The Reinvention of Nature*. New York: Routledge.
- Jenkins Keith (red.) (1997) *The Postmodern History Reader*. London: Routledge.
- Kacperczyk, Anna (1998) „Budowanie interakcji z nieuleczalnie chorym.” *Kultura i Społeczeństwo* 2:182-200.
- , (1999) „Opieka nad pacjentem w stanie terminalnym.” *Kultura i Społeczeństwo* 2: 103-128.
- , (2005) „Zastosowanie koncepcji społecznych światów w badaniach empirycznych.” S. 169-191 w E. Hałas, K. Konecki (red.) *Konstruowanie jaźni i społeczeństwa. Europejskie warianty interakcjonizmu symbolicznego*. Warszawa: Scholar.
- , (2006) *Wsparcie społeczne w instytucjach opieki paliatywnej i hospicyjnej*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Lyotard Jean-François (1997) *Postmodern Fables*. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- , (1997) *Kondycja ponowoczesna*. Aletheia

- Latour, Bruno (1986) "Visualization and Cognition: Thinking With Eyes and Hands." S. 1-40 w H. Kuklick, E. Long (red.) *Knowledge and Society: Studies in the Sociology of Culture Past and Present*. Greenwich, CT: JAI Press.
- , (1987) *Science in Action: How to Follow Scientists and Engineers Through Society*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Maturana, Humberto R., Varela, Francisco J. (1987) *The tree of knowledge: The biological roots of human understanding*. Shambhala, Boston, Mass.
- Mokrzycki, Edmund (red.) (1984) *Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, t. 1 i 2, Warszawa: PIW.
- Morgan, Gareth (red.) (1983) *Beyond Method: Strategies for Social Research*. Newbury Park, CA: Sage Publications.
- Myrdal, Gunnar (1975) „Obiektywność w badaniach społecznych.” S. 226-235 w: P. Sztompka (red.), *Metodologiczne podstawy socjologii. Wybór tekstów*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Nathaniel, Alvita K., (2004) "A Grounded Theory of Moral Reckoning in Nursing." *The Grounded Theory Review* 4(1): 43-58.
- Park, Robert E. (1952) *Human Communities*. Glencoe, IL: Free Press.
- Simmons, Odis E., (2004) "Grounded action: Achieving optimal and sustainable change." *The Grounded Theory Review* 4(1): 87-112.
- Smith, Dorothy E. (1990) *The Conceptual Practices of Power: A Feminist Sociology of Knowledge*. Boston: Northeastern University Press.
- Strauss, Anselm L. (1987) *Qualitative Analysis for Social Scientists*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Strauss, A. L., Glaser, Barney G., (1970) *Anguish: The Case Study of a Dying Trajectory*. The Sociology Press, Mill Valey.
- Strauss A. L., Corbin J., (1990) *Basics of Qualitative Research. Grounded Theory Procedures and Techniques*. Sage. Newbury Park, London, New Dheli.
- Świerkocki, Maciej (1992) „Postmodernizm, dekonstrukcja i mit obiektywizmu” w: *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Scientiae, Artium et Litterarum* 3.
- , (1997) *Postmodernizm: paradygmat nowej kultury*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Thomas, William I. (1923/1978) "The Definition of the situation." S. 54-57 w: R. Farrell, V. Swigert (red.) *Social deviance*. Philadelphia: Lippincott.
- Thomas, William I., Thomas, Dorothy S. (1928/1970) "Situations Defined as Real Are Real in Their Consequences." S. 154-155 w: G. P. Stone, H. A. Farberman (red.) *Social Psychology Through Symbolic Interaction*. Waltham, MA: Xerox College Publishing.
- Wieder, D. Lawrence (1974) *Language and social reality: the case of telling the convict code*. The Hague: Mouton.
- Wyka, Anna (1989) „W poszukiwaniu nowych wzorów badań społecznych.” S. 319-335 w: A. Sułek, K. Nowak, A. Wyka (red.) *Poza granicami socjologii ankietowej*. Warszawa: IS UW, PTS.

-----, (1993) *Badacz społeczny wobec doświadczenia*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

Zimmerman, Don H., Pollner, Melvin, (1989) „Świat codzienny jako zjawisko.” S. 343-377 w: Zdzisław Krasnodębski (red.) *Fenomenologia i socjologia*. Warszawa: PWN.

Zimmerman, Don H., Wieder, Lawrence D. (1970) “Ethnomethodology and the Problem of Order: Comment on Denzin.” S. 285-295 w: Jack D. Douglas (red.) *Understanding everyday life. Toward the reconstruction of sociological knowledge*. Chicago: Aldine.

Cytowanie

Anna Kacperczyk (2007) “Badacz i jego poszukiwania w świetle *Analizy Sytuacyjnej* Adele E. Clarke.” *Przegląd Socjologii Jakościowej*, Tom III Numer 2. Pobrany Miesiąc, Rok (http://www.qualitativesociologyreview.org /PL/archive_pl.php)

Przypisy

ⁱ Adele E. Clarke jest profesorem socjologii i historii nauk medycznych na Uniwersytecie Kalifornijskim (University of California) w San Francisco, na Wydziale Socjologii i Nauk o Zachowaniu (*Department of Social and Behavioral Sciences*). Była uczennicą i współpracownicą Anselma L. Straussa. Jej główne zainteresowania poznawcze dotyczą problematyki: nowoczesnej myśli feministycznej, jej epistemologii i metodologii; społecznych światów i aren; analizy dyskursów historycznych (m.in. dotyczących nauk biologicznych i reprodukcyjnych); Actor-network theory; etnografii w badaniach medycznych; studiów transdyscyplinarnych nad nowymi technologiami; analizy sytuacyjnej – teorii ugruntowanej.

ⁱⁱ Jean-François Lyotard, 1997, *The Postmodern Condition: A Report on Knowledge*. Minneapolis: [1984], s. 67-77; por. też Maciej Świerkocki 1997, s. 24.

ⁱⁱⁱ Określenia: „tradycyjna/ klasyczna/ czysta teoria ugruntowana” – odnoszą się tutaj do opisu i reguł metodologii teorii ugruntowanej zarysowanych przez Barneya G. Glasera i Anselma L. Straussa w *The Discovery of Grounded Theory* (1967), a następnie rozwijanych przez Glasera w *Theoretical Sensitivity* (1978) i kolejnych jego pracach (1992, 1998, 2001, 2002, 2003). Zasadnicze napięcie pojawiające się między tą wersją teorii ugruntowanej a wersjami oferowanymi przez Anthony Brytana, Adele E. Clarke czy Kathy Charmaz odnosi się do przyjęcia przez tych ostatnich badaczy epistemologicznych założeń konstrukttywizmu. W pracach klasycznej teorii ugruntowanej Glaser i Strauss posługują się terminem „odkrywanie” (*discovering*) na określenie procesu wyłaniania się teorii z danych. W tej klasycznej wersji proces ten posiada swoją autonomię i dynamikę, pracującą niejako niezależnie

od podmiotu poznającego. W przeciwieństwie do nich K. Charmaz przyjmuje, że ani żadne dane, ani teorie nigdy nie są „odkrywane”. To badacze, będący częścią studiowanego przez siebie świata i gromadzonych przez siebie danych, „konstruuja” (*construct*) swoje teorie ugruntowane poprzez własne zaangażowanie w społeczne interakcje, uwikłanie w określone perspektywy poznawcze i praktykę badawczą. Teorii się nie odkrywa, ale konstruuje. Teoretyczne interpretacje czy opisy nie są „odkrytym” przez badacza precyzyjnym obrazem studiowanej rzeczywistości. Zarówno znaczenia i sensy nadawane przez uczestników badania jak i wyjaśnienia badaczy (ich teorie ugruntowane) – są po prostu kolejnymi konstrukcjami rzeczywistości (Charmaz 2006, s. 10).

^{iv} Autorka powołuje się na rozprawę doktorską J. R. Fosket z 2002 r. *Breast Cancer Risk and the Politics of Prevention: Analysis of a Clinical Trial*. University of California, San Francisco.

^v Shim J. K., 2000, Biopower and Racial, Class, and Gender Formation In Biomedical Knowledge Production [w:] J. J. Kronenfield (red.), *Research in the Sociology of Health Care*, vol. 17, s. 173-195. Shim J. K., 2002a, The Embodiment and Governance of “Difference”: What Epidemiological Experts and Street Intellectuals Say About Race, Class, Gender, and Cardiovascular Risk. Doctoral Dissertation in Sociology, University of California, San Francisco. Shim J. K., 2002b, Understanding the Routinised Inclusion of Race, Socioeconomic Status and Sex in Epidemiology: The Utility of Concepts From Technoscience Studies. *Sociology of Health and Illness*, 24, s. 129-150. Wszystkie cytowania za: Clarke, 2005, s. 98-101, 105-108, 119-123, 130-135, 337.

^{vi} Autorka nawiązuje tu do zestawu pojęć (*conceptual toolbox*) wypracowanych w ramach teorii społecznych światów/aren, które mogą pomóc w odkrywaniu i konceptualizacji elementów sytuacji badanej na ponadjednostkowym poziomie społecznego świata lub areny i w opisie tego jak ludzie organizują się w danej sytuacji. Wymienia tutaj: *uniwersum dyskursu, sytuacje, tożsamości, zaangażowanie, podzielane ideologie, podstawowe działanie, miejsca, technologie, wiedza specjalistyczna, organizacje formalne, przedsiębiorcy, indywidualiści, subsegmenty/subświaty, ruchy reformatorskie, „bandwagon”, przechwytywanie, segmentacje, obiekty graniczne, aktorzy i czynniki zamieszane (w arenę), obiekty pracy, dyskursy...* (j.w.: 112).

^{vii} „Sytuacjoniści” – to grupa francuskich artystów i intelektualistów działających w Europie w latach 1957-1972. Swoje poglądy na współczesną kulturę, sztukę i społeczeństwo publikowali na łamach *Internationale Situationniste*. Ich ideologia łączyła w sobie wątki anarchistyczne i neomarksistowskie. Aktywnie uczestniczyli w rewolucji studenckiej 1968 roku. Pomysły „Sytuacjonistów” miały w sobie wiele wątków utopijnych – celem grupy była całkowita zmiana rzeczywistości społeczno-politycznej, dokonująca się za sprawą permanentnej rewolucji. Z punktu widzenia rozważań Adele E. Clarke interesujące mogły się okazać ich poglądy na sposób „tworzenia nowego ładu”, który miał się odbywać wedle zasady nieustannego rekonstruowania każdego momentu własnego życia w oparciu o świadome tworzenie nowych „sytuacji”. Zadaniem jednostki miało stać się świadome i zaangażowane kreowanie relacji z innymi członkami społeczeństwa, które zmieni strukturę społeczną. Równie uwrażliwiające z punktu widzenia badacza społecznego może być dążenie Sytuacjonistów do demistyfikacji i przełamania „fałszywej świadomości” – narzucanej przez masowe społeczeństwo – wyrażane w pracach Guy Deborda, *The Society of the Spectacle* (1967) oraz *The Revolution of Everyday Life* Raoula

Vaneigema (1967). Por. Guy Debord, *Spoleczeństwo spektaklu oraz Rozważania o społeczeństwie spektaklu*. Warszawa 2006.

^{viii} Nazwa *etnometodologia* pojawia się w całej książce tylko raz, w kontekście opisu napięcia pomiędzy powszechnymi w latach 60 tendencjami do pozytywizmu i scjentyzmu w naukach społecznych, a podejściami Goffmanowskimi i etnometodologicznymi (Clarke 2005: 11). Autorka marginalnie wymienia jedną pracę etnometodologiczną Petera McHugh, 1968, *Defining the Situation. The organization of meaning in social interaction*. Indianapolis: Bobbs-Merrill (j.w.: 35).

^{ix} W etnometodologii uwaga badacza zostaje skierowana na rzeczywisty kontekst interakcji w celu uchwycenia tego, jak działający wytwarzają „sens” rzeczywistości społecznej i jak podtrzymują przeświadczenie o jej istnieniu. Poczucie ładu jest tu wynikiem procesów konwersacyjnych i interakcyjnych w określonych sytuacjach społecznych. Etnometodologowie posługują się określeniem „usytuowany” (*situated*), podkreślając tym samym fakt, że przedmiot ich zainteresowania jest zależny od zmiennego układu sytuacyjnego i „praktycznych okoliczności”, w jakich pojawia się interakcja i wytwarza jej rozumienie. Przedmiotem badania stają się wytwarzane sytuacyjnie *etnometody* a obszarem, na którym koncentruje się uwaga badacza staje się sytuacja. Etnometodologia próbuje przyjąć perspektywę potocznego uczestnika, ale zdecydowanie wychodzi poza podmiot – w kierunku sytuacji interakcyjnej. Wszelkie wypowiedzi i działania są uwarunkowane sytuacyjnie i w sytuacji wytwarzane. Nie istnieją poza sytuacją, a bez sytuacji i jej elementów składowych są niemożliwe do interpretacji.

^x W podobny lub zbliżony sposób używali go Reynolds i Herman-Kinney (2003: 47) podążając za wczesnym użyciem Pierce’a i Deweya; również Goffman (1964), który zatytułował swój artykuł „The Neglected Situation” miał na myśli *bezpośrednią sytuację interakcji* jako „przestrzeń wzajemnego sprawdzania możliwości” (*environment of mutual monitoring possibilities*), a w *Analizie ramowej* także brał pod uwagę definicję sytuacji w tym bliskim interpersonalnym sensie (Goffman 1974). Gubrium i Holstein (1997:163) określili podejście Goffmana „analizą sytuacyjną”, odwołując się w dużej mierze do interakcji twarzą w twarz (*face-to-face situated interaction*) jako „miejsca interpretacyjnych praktyk” (*sites of interpretive practice*) Clarke, 2005: 35.

^{xi} Autorka powołuje się tutaj na prace: Morrion, T., J., 1985, *Situated Interaction, Studies in Symbolic Interaction, Supplement 1*, s. 161-192; Snow D. A., 2001, *Extending and Broadening Blumer’s Conceptualization of Symbolic Interaction, Symbolic Interaction, Vol. 24 Nr 3*, s. 367-377.

^{xii} Również w badaniach dyskursu, gdzie aktywność badaczy skupia się zazwyczaj na zakresie formy, znaczenia, interakcji i poznania, zasadniczą rolę w opisie i objaśnieniu tekstu i wypowiedzi odgrywa **kontekst**. U van Dijka kontekst pojawia się jako struktura wielopoziomowa, którą można analizować w wielu wymiarach lokalnym, globalnym (van Dijk, 2001: 28-29), u Clarke wszelkie kategoryzacje związane z kontekstem są płynne.